7,62 mm pistolet maszynowy wz.43 (polski PPS)

Kolekcja:	Broń strzelecka XX wieku
Muzeum:	MMM - Muzeum Militariów Misiaczka
Właściciel:	TeddyBear





Datowanie:	1949
Miejsce pochodzenia:	Polska
Stan eksponatu:	Bardzo dobry
Opis:	Pistolet maszynowy, skonstruowany w roku 1942 przez Aleksieja I. Sudajewa, jako następca popularnej „Pepeszy" (PPSz-41). Według wielu opinii najlepszy na świecie pistolet maszynowy II generacji. W styczniu 1942, czyli zaledwie pół roku po wprowadzeniu do uzbrojenia Armii Czerwonej pistoletu maszynowego Szpagina (PPSz), dokonano krytycznej oceny tej broni i zarekomendowano zastąpienie jej nową konstrukcją. „Pepesza", mimo swych niewątpliwych zalet, miała także kilka wad, które w realiach frontowych okazały się bardzo uciążliwe. Narzekano zwłaszcza na zbyt wysoką szybkostrzelność (powodującą niepotrzebne zużywanie amunicji) oraz na niecelność broni przy strzelaniu seriami, spowodowaną nadmiernym podrzutem. Uciążliwa była także wymiana magazynka bębnowego (zwłaszcza w ruchu lub w nocy), za to dla odmiany zbyt łatwe było rozkładanie broni – okazało się, że można było to zrobić jednym przypadkowym ruchem, co czasami zdarzało się w ferworze walki (!). Do tego produkcja „Pepeszy" była dość praco- i materiałochłonna, jak na wojenne potrzeby. W tej sytuacji, Główny Zarząd Artylerii (odpowiedzialny również za indywidualną broń strzelecką) ogłosił konkurs na nowy wzorzec pistoletu maszynowego. Szczególny nacisk położono na zmniejszenie masy (3 kg dla samej broni, a 6,5 kg dla broni z zapasem sześciu magazynków po 35 nabojów) i zmniejszenie szybkostrzelności. Zaskakująco mocno (jak na powszechne wyobrażenia o radzieckich realiach) podkreślono także wymaganą „ergonomiczność" broni - poręczność, łatwość obsługi, a zarazem bezpieczeństwo. Odpowiednio sprecyzowano też wymagania co do technologii produkcji – np. liczba roboczogodzin na stanowiskach maszynowych miała być nie większa niż 3,5 (dla porównania: wyprodukowanie najbardziej uproszczonego brytyjskiego „Stena Mk III" wymagało 5,5 roboczogodziny). Do konkursu przedstawiono 9 prototypów (w tym zmodyfikowaną „Pepeszę"). W celach porównawczych, jako dziesiąty badano niemiecki MP-40. Konkurs rozstrzygnięto na rzecz broni skonstruowanej przez młodego inżyniera A.I. Sudajewa i nazwanej PPS-42 (PPS = Pistolet-Pulemiot Sudajewa, 42 = rok opracowania). Zaraz jednak po tym werdykcie Komisji, obrażony Szpagin (ten od „Pepeszy") zaczął „prawem i lewem" blokować produkcję lepszej broni konkurenta i w rezultacie nie sposób było uruchomić jej w żadnej fabryce broni, będącej pod zarządem Ludowego Komisariatu Uzbrojenia... Po stronie Sudajewa ujęli się jednak inni decydenci i jesienią 1942, produkcję podjęła Fabryka nr 828 w Moskwie, podległa Ludowemu Komisariatowi Produkcji Moździerzy. Drugim producentem zostały leningradzkie Zakłady Metalowe im. Woskowa, co dało początek legendzie, jakoby Sudajew opracował PPS właśnie w oblężonym Leningradzie. Później, gdy konstruktor jeszcze ulepszył swoją broń (PPS-43), do grona wytwórców dołączały kolejne zakłady i mimo nieustających działań Szpagina (który nie miał oporów nawet przed pisaniem donosów do samego Berii...), coraz więcej PPS-ów trafiało

	do wojska, gdzie też coraz głośniej je chwalono. Faktem jest, że było za co. Broń była relatywne lekka, dość niewielka (po złożeniu kolby), niezawodna, łatwa w produkcji i wygodna w użyciu. Po II wojnie światowej PPS-y rozprzestrzeniły się po świecie, zwłaszcza wśród wojsk Układu Warszawskiego i licznych „krajów zaprzyjaźnionych”. Między innymi przyjęto je jako standard w ludowym Wojsku Polskim, a ich produkcje licencyjna uruchomiono w kraju (pod oznaczeniem „Pistolet maszynowy wz. 43”). Pierwszym polskim producentem zostały Zakłady im. Hipolita Cegielskiego w Poznaniu. W latach 1946 – 1950 była to jedyna wytwórnia tej broni w Polsce. Na początku lat pięćdziesiątych, dołączyły kolejne – Zakłady Metalowe im. Generała Waltera (Radom) i Kombinat Maszyn Włókienniczych „Wifama” (Łódź). W sumie w kraju powstało ok. 285 000 egzemplarzy pistoletów maszynowych „wz. 43” oraz zmodyfikowanych „wz. 43/52” (ze stała kolbą drewnianą). W jednostkach tyłowych WP używano tej broni jeszcze w latach osiemdziesiątych. W kolekcji: egzemplarz o numerze seryjnym C-2859 wyprodukowany w 1949 w Poznaniu, Był to ostatni rok, w którym broń znakowano jeszcze „klasycznym” logo Zakładów Cegielskiego (z końcem 1949 zastąpiła je cyfra „6” w owalu, a nazwę przedsiębiorstwa zmieniono na Zakłady im. Stalina).